

Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie w latach siedemdziesiątych XIX stulecia

The Deaf and Dumb Institute in Warsaw in the seventieth of the XIX century

ANDRZEJ KIERZEK

Sekcja Historyczna Polskiego Towarzystwa Otorynolaryngologów – Chirurgów Głowy i Szyi

Na wstępie wspomniano o początkach polskiej foniatryi oraz znaczeniu Jana Sierzyńskiego (1788-1824) dla rozwoju logopedii i foniatryi. Szczegółowo zanalizowano dokonania Jana Papłońskiego (1819-1885), pedagoga, historyka, dyrektora Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie w latach 1864-1885. Instytut ten stał się oświatową placówką dobrze znaną i cenioną w Europie.

Słowa kluczowe: historia otorynolaryngologii, głuchoniemota

The beginning of Polish phoniatrics and significance of Jan Sierzyński (1788-1824) for development of speech therapy and phoniatrics is mentioned first of all. The achievements of Jan Papłoński (1819-1885), educationist, historian, head master of Deaf and Dumb Institute in Warsaw in 1864-1885 are analyzed in full particulars. This Institute was an educational institution well known and esteemed in Europe.

Key words: history of otorhinolaryngology, deaf-mutism

© Otorynolaryngologia 2015, 14(2): 74-78

www.mediton.pl/orl

Adres do korespondencji / Address for correspondence

prof. dr hab. n. med. Andrzej Kierzek
ul. Rozbrat 5 m. 6, 50-334 Wrocław
tel. 71 322 17 60; kom. 693 52 17 60; andrzejkierzek@wp.pl

„Mowa jest jednym z najdroższych skarbów człowieka, bo obok rozumu jest jego wyłączną własnością – cechą, która go wśród innych istot stworzonych wyróżnia”

(J. Papłoński: O początku i różności mowy. Prelekcje publiczne. Warszawa 1867, s. 5)

Niezwykłą rolę w nauczaniu głuchoniemych^{1/} na ziemiach polskich spełniał warszawski Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, powstały w 1817 r. W dwóch izdebkach I piętra Pałacu Kazimierzowskiego^{2/} zamieszkali: dyrektor Ks. Jakób Falkowski, Jan Sierzyński, lekarz, mianowany nauczycielem przez Komisję Oświecenia oraz trzej uczniowie^{3/}. Zdzisław M. Kurkowski uważa, że Jan Sierzyński (1788-1824) wywarł znaczący wpływ na rozwój

polskiej myśli surdologopedycznej; można go, jego zdaniem, nazwać „ojcem” polskiej surdologopedii. Szczególnie nowatorskie, jak na owe czasy, były koncepcje zawarte przez Sierzyńskiego w drugiej części dzieła „Teoria i mechanizm mowy”. Praca ta powinna być jeszcze dzisiaj polecana jako inspirowana lektura^{4/}. Należy więc Sierzyńskiego uznać go za pioniera nie tylko polskiej surdologopedii, ale i polskiej foniatryi^{5/}. Dla ścisłości historycznej podać jednak trzeba, że pierwszy na ziemiach pol-

^{1/} autor niniejszej publikacji ogranicza się tylko do zaprezentowania edukacji głuchoniemych

^{2/} obecnie teren Uniwersytetu Warszawskiego.

^{3/} A. Wolfgang: Rys historyczny usiłowań w uczeniu głuchoniemych i zakładów na ten cel przeznaczonych. Wilno 1830, s. 288 et passim; E. Nurowski: Surdopedagogika polska. Zarys historyczny. Warszawa 1983, s. 33.

^{4/} Z. M. Kurkowski: Przegląd metod kształcenia mowy dzieci z uszkodzonym słuchem (w:) Głuchota a język, pod red. S. Grabiasa. Lublin 1994, s. 79; Ch. Cuxac: Le langage des sourds. Paris 1983, s. 37.

^{5/} A. Pruszewicz: Foniatria kliniczna, pod red. A. Pruszewicza. Warszawa 1992, s. 13; A. Kierzek: Jak rodziła się polska foniatrya? (Cz. I. Jan Hieronim Chrościejewski, Jakób Falkowski). Otolaryng. Pol. 1996, T. L, Nr 4, s. 451-456; A. Kierzek: Jak rodziła się polska foniatrya? (Cz. II. Jan Sierzyński). Otolaryng. Pol. 1996, T. L, Nr 5, s. 555-560; A. Kierzek: Jak rodziła się polska foniatrya? (Cz. III. Jan Sierzyński, Józef Frank). Otolaryng. Pol. 1997, T. LI, Nr 1, s. 100-103; A. Kierzek: Otolaryngolodzy warszawscy w XIX wieku. Wrocław 1998, s. 288-289.

skich ośrodek nauczania głuchoniemych powstał w Romanowie na Wołyniu już w 1805 r.^{6/}



Ryc. 1. Jan Papłoński. S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna, T. XI, Warszawa 1901, s. 285

Od 1864 r. obowiązki dyrektora Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie pełnił Jan Papłoński (1819-1885)^{7/}. Urodzony 21 listopada 1819 r. w miasteczku Widze k/Brasławia, w zamożnej szlacheckiej rodzinie, uczył się w gimnazjum w Wilnie, studiował na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu w Moskwie, uzyskując w 1840 r. stopień kandydata filozofii. Był następnie nauczycielem w wielu szkołach różnego typu. W 1853 r. mianowany został starszym cenzorem Warszawskiego Komitetu Cenzury, w następnych latach – urzędnikiem ds. specjalnych poleceń przy Sergieju Muchanowie^{8/}. W początkach lat 60. wyjeżdżał do Lublina, Kalisza, Piotrkowa i Płocka „celem uspokojenia” manifestującej młodzieży, powodując zamknięcie szkoły w Kaliszu, kilku klas w Płocku oraz wydalenie z tych szkół kilkudziesięciu uczniów. Zarządzał następnie kilku oświatowymi instytucjami, zajmował się reorganizacją szkolnictwa.

Memoriał Jana Papłońskiego za punkt wyjścia w swoich rozważaniach przyjmował założenie, że szkoła i życie są ze sobą ściśle związane i wzajemnie na siebie oddziałują. Wg niego, „(s)zkoła powinna [...] odpowiadać potrzebom życia i spełniać podwój-

ną rolę: realizować cele moralne i materialne, tzn. budzić w uczniach zamiłowanie do pracy, przemysłu, handlu i rzemiosł, kształcić zdolnych gospodarzy, urzędników, oficjalistów, ale także wychowywać filozofów, teologów, literatów, poetów, polityków itd. Jako przeciwnik szkół specjalnych, uważał, że placówką zdolną „do spełnienia tych różnorodnych funkcji mogła być jedynie [...] szkoła ogólnokształcąca”^{9/}. Proponował, by pozwolić osobom prywatnym posiadającym wykształcenie uniwersyteckie na zakładanie prywatnych szkół gubernialnych. Nie wnikając w szczegóły, proponowany przez Papłońskiego jednolity system organizacji całego szkolnictwa ogólnokształcącego był bardzo postępowy^{10/}.

W 1864 r. otrzymał nominację na profesora gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich w Szkole Głównej Warszawskiej. Współcześni twierdzili, że był dość pobieżnie obeznany z przedmiotem, który wykładał. Do 1871 r. był także wykładowcą w powstałej ze Szkoły Głównej – Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim.

W 1864 r. objął po ks. Józefacie Szczygielskim (1804-1883), zasłużonym w surdologii, kierownictwo Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, zarządzając nim do śmierci. W dziejach tego Instytutu Papłoński zapisał się bez zarzutu. Był wybitnym administratorem, przyczyniając się do rozwoju placówki, szczególnie w latach 70., dobudowując drugie piętro, kanalizując obiekt, zakładając ogródek botaniczny i muzeum pedagogiczne. Opracował nowy jego statut, powodując, że przeszedł spod zarządu resortu spraw wewnętrznych pod zarząd resortu oświaty. W 1869 r. zwiedził zakłady dla głuchoniemych i ociemniałych we Francji i Niemczech, a w latach 1872 i 1881 – w krajach skandynawskich. Wprowadził wiele zmian w tej oświatowej placówce, rozszerzając znacznie zakres szkolenia zawodowego, podwajając liczbę warsztatów rzemieślniczych, m.in. uruchamiając szkołę drukarską. Wprowadził wyróżnianie lepszych uczniów, zainicjował poranki artystyczne, amatorski teatr. Szczególną troską objęte było wychowanie muzyczne; angażował do współpracy m.in. Zygmunta Noskowskiego^{11/} i Juliusza Stattlera^{12/}. Założył przy Instytucie seminarium nauczycielskie, w którym kształcono pedagogów

^{6/} A. Kierzek: Instytut dla Głuchoniemych w Romanowie – pierwszy ośrodek tego typu na ziemiach polskich. Otolaryng. Przeg. klin. 2012, T. XI, Nr 4, s. 146-154.

^{7/} Jan Papłoński. S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna T. XI, Warszawa 1901, s. 285.

^{8/} Sergiej Sergiejewicz Muchanow (1833-1897) – oberpolicmajster Warszawy, prezes Dyrekcji Warszawskich Teatrów Rządowych.

^{9/} J. Papłoński: Wychowanie publiczne. Dziennik Powszechny 1861, nr 8 z 9 października, s. 3; K. Poznański: Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862. Wrocław, Warszawa, Kraków 1968, s. 77-78.

^{10/} K. Poznański: op. cit., s. 79, 81.

^{11/} Zygmunt Noskowski (1846-1909) – kompozytor, pedagog, nauczyciel m. in. Karola Szymanowskiego, Mieczysława Karłowicza, Ludomira Różyckiego, Grzegorza Fitelberga

^{12/} Juliusz Stattler (1844-1901) – kompozytor

w dziedzinie pedagogiki specjalnej^{13/}. Zainicjował wydawanie „Pamiętnika Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych”^{14/}, w którym m.in. zdawał sprawozdania z zagranicznych wojaży, ze stanu funduszów, skuteczności stosowanych metod terapeutycznych, z historii Instytutu. Reprezentował Instytut m.in. na wystawie paryskiej w 1878 r., prezentując tamże pracę „Institut des Sourds-Muets et des Aveugles de Varsovie”. Założył Warszawskie Towarzystwo Głuchoniemych (przyjęło ono później nazwę Chrześcijańskie Towarzystwo Głuchoniemych „Opatrzność”). Dzięki rozległym znajomościom wyjednał przydzielenie Instytutowi w 1884 r. rządowego majątku rolnego Uwielin y k/Grójca, gdzie zamierzał zorganizować rolniczą szkołę dla głuchoniemych włościan oraz przytułek dla głuchoniemych i ociemniałych starców. Plany te zniweczyła śmierć. Niezrealizowany został także jego projekt utworzenia zakładu dla niedorozwiniętych.

Był autorem kilku dzieł: „Historia Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych (Warszawa 1873) oraz „Nowe szkoły dla głuchoniemych” (Warszawa 1877) i innych.

Stanisław Konarski, uważny i wnikliwy biograf Papłońskiego sądził, że wielu współczesnych uważało go za oportunistę; pisał: „Kiedy Papłoński, członek Rady Wychowania za Wielopolskiego rzucił w salonach Krzywickiego jakiś frazes polityczny, Julian Bartoszewicz^{15/} nie wytrzymał i wobec wszystkich zawołał: <Panie Papłoński, odkądże to Pan został Polakiem>. Papłoński mówił o sobie, że swej miłości dla kraju nie wywiesza jak szmat w kramiku na pokaz”^{16/}.

Ten kontrowersyjny na pewno człowiek, którego zasług dla Instytutu dla Głuchoniemych i Ociemniałych nie można jednak absolutnie negować, zmarł 28 listopada 1885. Spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim^{17/}. W roku następnym w Instytucie odsłonięto jego pomnik wg projektu Faustyna Cenglera^{18/}.

^{13/} osoby po co najmniej rocznym kursie, zdawały egzamin w radzie pedagogicznej Instytutu, a uprawnienia nadawał im kurator okręgu naukowego

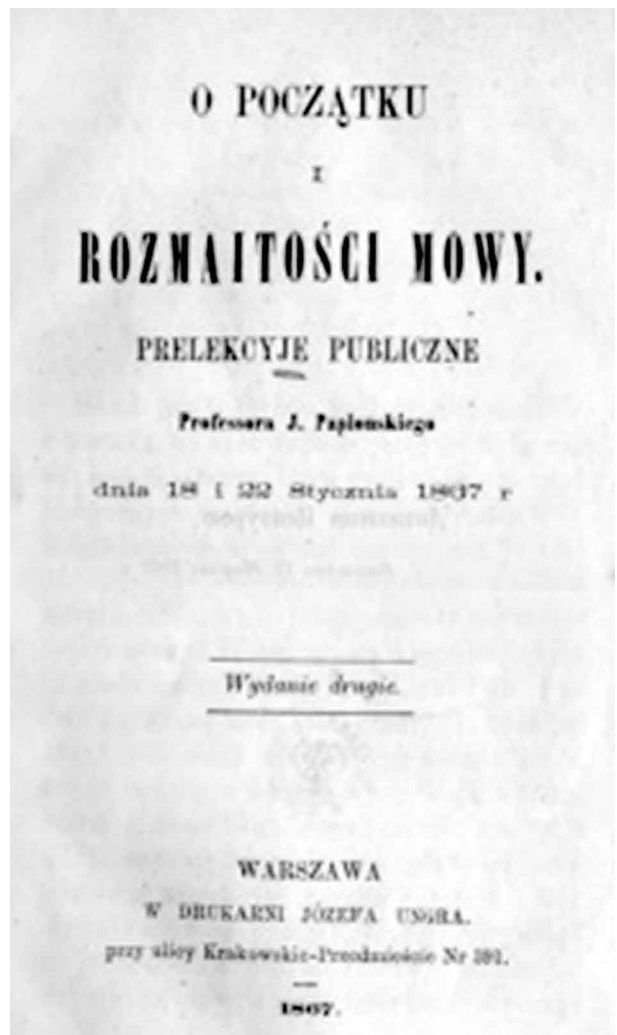
^{14/} ukazało się 15 roczników tego czasopisma

^{15/} Julian Bartoszewicz (1821-1870) – historyk, znawca polskiego średniowiecza oraz XVIII wieku

^{16/} S. Konarski: Papłoński Jan (1819-1885). Pol. Słown. Biogr. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1980, T. XXV, s. 177

^{17/} S. Konarski: op. cit., s. 175-177; B. Trębicka-Postrzygacz: Projekt kształcenia nauczycieli surdopedagogów. Audiofonologia 2001, T. XIX, s. 184; E. Nurowski: op. cit., s. 45 et passim

^{18/} Faustyn Cengler (1828-1886) – rzeźbiarz w stylu akademickiego realizmu, autor posągów i nagrobków m.in. na Cmentarzu Powązkowskim



Ryc. 2. Strona tytułowa książki J. Papłońskiego „Rozmaitości mowy”

Publicysta „Tygodnika Ilustrowanego”, niezwykle poczytnego w drugiej połowie XIX wieku periodyku, pisał: „Najważniejszą rzeczą w nauce głuchoniemego, jest wydobyć z jego piersi i utrwalenie głosu. Powiecie: przecież głuchoniemi krzyczą, jęczą, śmieją się, nie ucząc się poprzednio mówić. Prawda, czynią to mimo wiedzy i woli; ale zadaniem nauczyciela jest zwrócić uwagę ucznia na te mimowiedne jego czynności tak, by potem na znak dany chciał i umiał je powtarzać. Aby się to udało, dużo czasu upłynąć musi, co zależy zarówno od pochwyczonej szczęśliwie chwili, w której uczeń głos wydał, jak i od jego umysłowej bystrości”^{19/}. Zastanawiał się, jak zdefiniować wykształcenie głuchoniemego i jak daleko ono sięgać winno. Odpowiedź na pierwszą część pytania była stosunkowo łatwa: nauczyć go mówić i mówiących rozumieć, „a następnie umysł uśpiony rozbudzić i usposobić

^{19/} Słownko o Instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie. Tyg. Illustr. 1870, T. VI, S. II, Nr 133, s. 32

do samodzielnego działania”. „Granice takiego wykształcenia nakreślała sama natura głuchoniemych, którzy nauczywszy się myśleć, potrzebują jeszcze nauczyć się i na życie zarabiać”^{20/}. Instytut nauczał więc głuchoniemych mowy, jako środka porozumiewania a także rzemiosła, jako środka samodzielnego utrzymania. Zajmował się również „kształcenie(m) serca, umysłu”^{21/}. Papłoński z całą stanowczością twierdził, że „(d)om, szkoła i społeczeństwo są to trzy czynniki wychowania, które składają się razem na ukształcenie członka całej rodziny ludzkości i obywatela danego kraju”^{22/}.

Jan Papłoński propagował u osób ze znacznym niedosłuchem i głuchotą audifon, przyrząd składający się z cienkiego kauczukowego arkusza, na zewnątrz wypukłego zakrzywionego, i w tym położeniu utrzymywanego nitkami, opatrzonego trzonkiem. Górny brzeg arkusza przyciskało się do dolnego brzegu górnych siekaczy. Był więc przyrządem doprowadzającym dźwięki drogą przewodnictwa kostnego. Wynałazcą tego przyrządu był Rhodes z Chicago, a europejskim entuzjastą m. in. Jean Daniel Colladon^{23/} z Genewy^{24/}.

Pedagodzy warszawskiego Instytutu, założonego w 1817 r., śledząc postępy w prowadzeniu takich placówek w Europie, przynosili nowości na polski grunt. Jan Papłoński podczas podróży zagranicznej odbytej w 1869 r., stwierdził ze stanowczością, że „Instytut warszawski w niejednej rzeczy za wzór zagranicznym mógłby posłużyć”. Jego wyższość polegała na tym, że jednocześnie uczył mowy i rzemiosł, podczas gdy instytuty niemieckie rzemiosł nie nauczały, a „francuskie o ustnej mowie po większej części słuchać nie chc(iały)”^{25/}.

W roku szkolnym 1869/1870 w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych wiedzę zdobywało 77 uczniów i 38 uczennic głuchoniemych oraz 22

^{20/} Słowo ... I. cit.

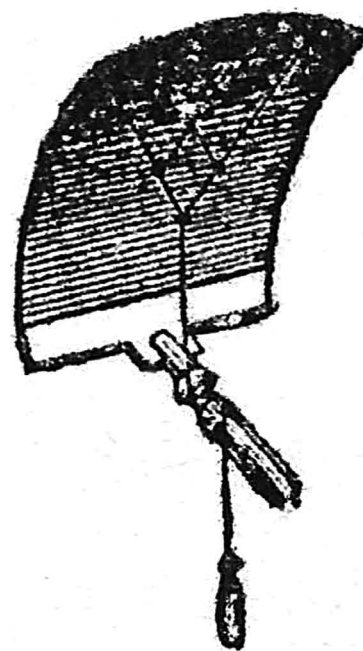
^{21/} J. Papłoński: *Zasady wychowania domowego*. Warszawa 1874, s. 5

^{22/} J. Papłoński: *Zasady i zarys wychowania domowego oraz historia metody pogładowej przez....., Dyrektora Instytutu Głuchoniemych*. Pam. Warsz. Inst. Głuch. Ociemn. z r. szk. 1878/9 R. X, Warszawa 1879, s. 3.

^{23/} Jean Daniel Colladon (1802-1893) – fizyk, wynalazca silników pneumatycznych, zajmujący się także m.in. ścieśnialnością cieczy

^{24/} J. Papłoński: *Audifon*. Pam. Warsz. Inst. Głuchon. Ociemn. za r. szk. 1879/90. Warszawa 1880, 256-264; T. Heiman: *Choroby narządu słuchowego*. Warszawa 1902, s. 627. Działanie audifonu autor tej publikacji zamieścił w „Materiałach Naukowych Sekcji Historycznej Polskiego Towarzystwa Otorynolaryngologów – Chirurgów Głowy i Szyi” 2015, T. XXXI, Nr 1-4. „Materiały...” gromadzone są m.in. w Bibliotece Narodowej i Głównej Bibliotece Lekarskiej

^{25/} Słowo ...op. cit., s. 33

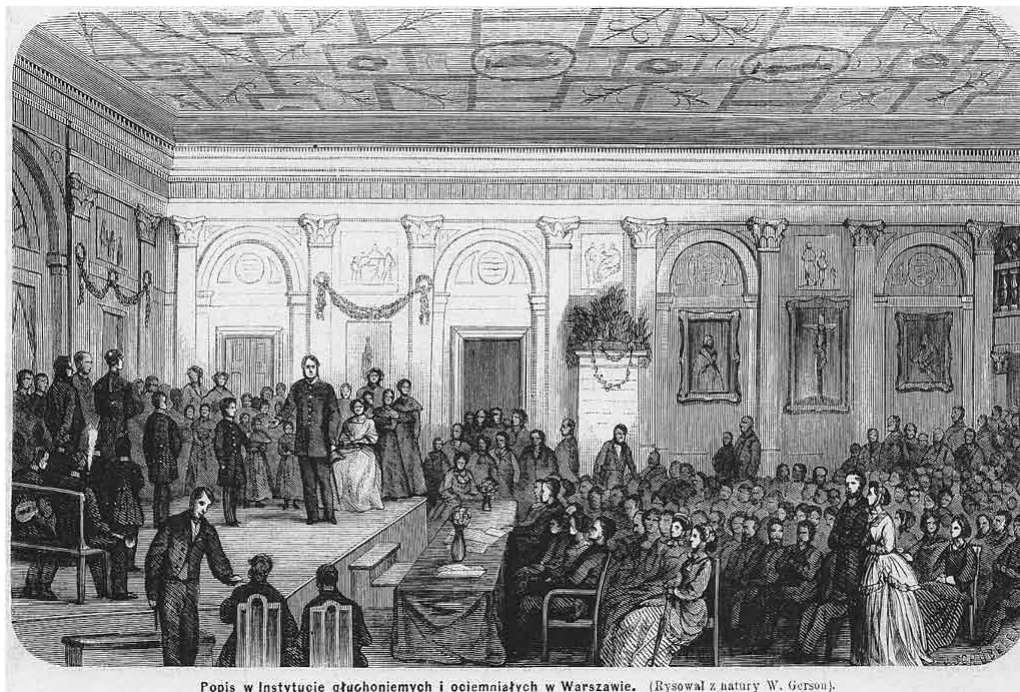


Ryc. 3. Audifon. T. Heiman: *Choroby narządu słuchowego*. Warszawa 1902, s. 627

uczniów i 7 uczennic ociemniałych. Oprócz uczniów stałych, nauczano także w szkole rzemieślniczej „niedzielnej” oraz dorywczo innych uczniów. Ogólna ich liczba wzrosła do 169, „pomieszczonych przeważnie na stypendyach rządowych (108), dalej na stypendyach miasta (15) i na koszcie warsztatów (17)”. Grono pedagogiczne Instytutu głuchoniemych stanowiło 11 nauczycieli do „przedmiotów naukowych”: nauki religii, nauki wymawiania, języka polskiego, arytmetyki, geografii, historii świętej i powszechnej, nauk przyrodzonych, początków geometrii i wiadomości z niej do z zastosowaniem do rzemiosł, wiadomości o stosunkach społecznych, zasad higieny i kaligrafii. Czoro nauczycieli zaznajamiali uczniów z przedmiotami związanymi ze sztuką: rysunkami, rzeźbiarstwem i drzeworytnictwem, siedmioro dalszych nauczało rzemiosł: introligatorstwa, stolarstwa, tokarstwa, krawiectwa, szewstwa damskiego i męskiego, ślusarstwa. W oddziale żeńskim panienci wykonywały roboty ręczne, takie, jak: reparacje i szycie odzieży i bielizny, haft, szycie na maszynie etc. Z owej liczby 169 uczniów i uczennic – 63 otrzymało nagrody za pilność i wzorowe sprawowanie, a 17 osobom rozdano „patenty [...] z ukończonych nauk”. Uroczysty akt zakończenia nauki odbył się 30 czerwca 1870 r. z licznymi popisami uczniów z występami orkiestry^{26/}.

Dziennikarz „Tygodnika Ilustrowanego” na zakończenie swojego reportażu pisał, że „(k)to pragnie

^{26/} Słowo ...I. cit.



Popis w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie. (Rysował z natury W. Gerson).

Ryc. 4. Popis w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Tygodn. Illustr. 1870, T. VI, S. II, Nr 133, s. 32

mieć dokładniejsze [...] wyobrażenie, niech pójdzie przypatrzeć i przysłuchać się lekcjom instytutowym, a zrozumie co to jest z jednej strony głuchoniemy i ociemniały, z drugiej zaś wykształcenie jakie im dają”. Wychwalając pod niebiosa tę placówkę, konstatawał, że „Instytut taki, to dobrodziejstwo, to najszczytniejszy może dowód wynalazczości umysłu ludzkiego, najwonnejszy kwiat miłości i cierpliwości chrześcijańskiej”. Nawoływał: „Idźcie i przypatrzcie się, a poznacie nadto z pewnością, że to jeszcze wszystko nie wystarcza do uchylenia nieszczęścia, jakim Bóg nawiedził ludzkość przez odebranie jednostkom słuchu i wzroku. Oznajmił, że dyrektor Papłoński wydał pamiętnik, w którym zamieścił wiadomości o bieżącym stanie zakładu i ze swojej podróży po Europie [...]”^{27/}.

A o tym, jakie poważanie miał w owym czasie warszawski Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych świadczy tekst umieszczony w początkach XX stulecia w „Wielkiej Powszechnej Encyklopedii Illustrowanej: „Inst(ytut) głuchoniemych i ociem-

niałych cieszył się dawniej najgorętszą sympatią Warszawian: na akta jego doroczne, urządzone z wielką uroczystością, publiczność składająca się z najdystyngowańszych i najintelligentniejszych warstw społeczeństwa, tak tłumnie się garnęła, że sale I-u pomieścić jej nie mogły i wielu z żalem odchodziło ode drzwi; lecz i ci mogli łatwo wynagrodzić sobie tę przykrość, gdyż dwa razy na miesiąc wolno było zwiedzać zakład w godzinach lekcyj; wiedział bowiem dyrektor, że taka jawność tylko na pożytek I-u wyjść może”^{28/}. W Encyklopedii tej wspomniano, że Papłoński „przekształcił I(nstytut) warszawski i postawił na takiej stopie, że później specjaliści z cesarstwa i z zagranicy przyjeżdżali dla przyjrzenia się bliżej zakładowi [...]”^{29/}.

Jan Papłoński powinien znaleźć się zatem w panteonie ludzi zasłużonych dla nauczania głuchoniemych na ziemiach polskich.

^{28/} Instytut głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie. Wielka Enc. Powsz. Illustr. T. XXXI-XXXII, Warszawa 1903, s. 19

^{29/} Instytut głuchoniemych i ociemniałychop. cit., s. 18

^{27/} Słowo ...l. cit.